

Religijny fundamentalizm a demokracja

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Odkąd namnożyło się fałszywych sędziów
przybyło też fałszywych świadków.*

Talmud, Ester Rabba 1

Fundamentalizm religijny jest śmiertelnym wrogiem demokracji, zwłaszcza demokracji parlamentarnej. Różni ich wszystko — system wartości, normy, funkcjonowanie, opis świata i człowieka etc.

Izrael wg wszystkich państw Zachodu w chwili tworzenia i krzepnięcia miał być dla Bliskiego Wschodu oraz świata arabskiego lekcją nowożytnej cywilizacji z jej prawami człowieka i obywatela, tolerancją, pluralizmem, wolnościami, multikulturowością. U. Huppert [1] w swojej ostatniej książce poświęconej meandrom rzeczywistości dzisiejszego państwa Żydów pokazuje jak religijny fundamentalizm mozaizmu, niewiele różniący się w swej retoryce i kulturze społeczno-politycznej od powszechnie znanego oraz wywołującego dreszcz grozy islamizmu [2], niszczy tkankę demokracji i pluralizmu XXI-wiecznego Izraela [3]. Arabista, znawca islamu i kultury świata muzułmańskiego prof. J. Danecki poddaje pod rozważenie dylemat czy obserwowane od ponad dekady jawne i medialne starcie ortodoksji religijnej z nowoczesną cywilizacją (w różnych częściach świata i w różnych kulturach) nie jest realnością zaprzeczającą zdrowemu rozsądkowi współczesnego człowieka. Obraz Izraela w perspektywie przedstawianej przez m.in. U. Hupperta zdaje się potwierdzać obawy Daneckiego.

Izrael jest tworem pokolenia syjonistów takich jak T. Herzl, Z. Żabotyński czy późniejszych, czynnych polityków Izraela: Ben Guriona, Goldy Meir i Menachema Begin. Był to ruch na wskroś modernizacyjny, nawiązujący do tradycji zachodnioeuropejskiej demokracji, laicki, narodowy, socjalizujący i kolektywny. Jego egzemplifikacją stały się *kibuce* [4] jako wspólnoty pracy, wypoczynku i tożsamości żydowskiej w odzyskiwanej dla Narodu Wybranego Palestynie.

Tożsamość kulturowo-etniczną Żydów w diasporze przez blisko 2 tys. lat (zarówno w odmianie aszkenazyjskiej jak i sefardyjskiej) przechowywana była przez wiarę religijną. Siłą rzeczy rola duchownych — rabinów, musiała być w tej sytuacji znacząca i rosła z upływem czasu. Taka integracja etosu narodowego z określoną religią, jej nakazami i ścisłymi przepisami moralnymi rzuciła cień na charakter odrodzonego państwa Żydów. Zwłaszcza jeśli oczekiwania i zamierzenia elit syjonistycznych tworzących Izrael — odwołujących się do tradycji Zachodu były zupełnie inne niżli wizje religijnych przywódców, mających w tradycji żydowskiej diaspory ogromne (bo historyczne) znaczenie.

W Izraelu istnieją w zasadzie cztery odmiany judaizmu (przeniesione z Europy, gdzie najbujniej rozwijała się myśl żydowska podczas diaspory): konserwatywny, ortodoksyjny, reformowany i liberalny [5]. Istnieje jeszcze nurt zwany *haredim* (ultraortodoksyjny), ale ze względu na wyznawany pogląd, wynikły z dosłownej i niezwykle zachowawczej interpretacji Tory, Talmudu i halachy [6] mówiący, iż akt wskrzeszenia Trzeciej Świątyni jerozolimskiej i państwa Izrael może się odbyć jedynie w wyniku bezpośredniej ingerencji Boga, nie uczestniczy on bezpośrednio w procesach polityczno-społeczno-kulturowych w nowoczesnym tego słowa znaczeniu (choć negując aktualnie istniejące państwo Izrael nie odrzuca on jednak dotacji i korzyści materialnych z tytułu funkcjonowania demokratycznego porządku administracyjno-prawnego tego państwa). Uwikłania polityków w koligacje z reprezentantami ugrupowań religijnych w Izraelu i sytuacja społeczno-polityczna na Bliskim Wschodzie — konflikt arabsko-izraelski i islamsko-żydowski — przez 60 lat istnienia państwa izraelskiego doprowadziła dziś do poważnych zagrożeń porządku demokratycznego.

Powiązania sił prawicowo-ekstremistycznych z religijną ortodoksją zbliżoną do fundamentalizmu (których najbardziej drastycznymi przykładami są zamachy terrorystyczne dokonane przez Y. Amira i B. Goldsteina), emocje wybuchłe po wygranej wojnie sześciodniowej i ich ukierunkowanie w formie nacjonalistyczno-szowinistycznej propagandy oraz efekty tych działań opisywane były wielokrotnie [7]. Ponieważ religijna ortodoksja zawsze uznaje wyższość nakazów swej wiary nad pryncypiami demokracji, politycy — jacykolwiek, pod różnymi szerokościami geograficznymi i funkcjonujący w różnych kulturach — kokietujący i zapraszający (poprzez określone koncesje w nadziei na polityczne poparcie) ortodoksję religijną jako czynny podmiot życia publicznego, igrają z przysłowiowym ogniem i stwarzają

zagrożenie dla istoty demokracji.

Tak też się stało w Izraelu kiedy *"nagle zauważono, że państwo świeckie zderza się z koncepcją religijną nie tylko w sferze moralnej, lecz również w pojęciu suwerenności"*. Otaczająca rzeczywistość postawiła przed obywatelami Izraela dylemat — *"kto jest suwerenem — parlament czy talmudyczna, fundamentalistyczna, rabinacka interpretacja boskich przykazań ?"* [8]. Wielu obserwatorów zauważa, że od początku lat 80-tych minionego stulecia znaczenie partii religijnych w parlamencie izraelskim (Knesecie) stale rośnie — powiększają one swój stan posiadania stając się często „języczkiem u wagi” wywierając przy tym nadmierny wpływ na codzienność żydowskiego państwa.

Aktualnie na scenie politycznej funkcjonuje 6 liczących się partii, których programy są mniej lub bardziej powiązane z religią. Są to Szas (Sefardyjska Partia Strażników Tory), Yahadut YaTorah (Partia Tory stanowiąca sojusz dwóch partii religijnych: Derfel YaTorah i Agudat Yisrael), Mafdal (Narodowa Partia Religijna), Izraelska Partia Narodowa (gdzie część stanowią zwolennicy religijnego syjonizmu) oraz skrajnie szowinistyczno-fundamentalistyczne ugrupowania: Kach i Kahane Chai.

Ortodoksja i ultra-ortodoksja to nie tylko czarne jarmułki, peleryny, także kapelusze i płaszcze, brody, pejsy i białe skarpety, oddzielne dzielnice miast itd. To także wyższy przyrost naturalny niż w innych grupach i warstwach społecznych w Izraelu, to dofinansowanie przez państwo edukacji ortodoksyjnej, zwolnienia ze służby wojskowej, ustępstwa świeckiej jurysprudencji na rzecz małżeństw nieletnich, a także „inne” traktowanie przez policję. Generalny Inspektor Policji w początku lat 80-tych XX wieku A. Ivtzan wyraził to nad wyraz dobitnie: *"Policja traktuje grupy ultra-ortodoksyjne według swych własnych zasad podczas gdy pozostała część społeczeństwa izraelskiego traktowana jest ściśle tak jak wymaga prawo"* [9].

Najbardziej jaskrawym przejawem zasięgu i wpływów nietolerancji, ksenofobii i religijnego fundamentalizmu, a także znaczenia ekstremistów polityczno-religijnych na scenie publicznej Izraela w ostatnich czasach, może być fakt niedopuszczenia do demonstracji środowisk lewicowo-liberalnych przeciwko homofobii w Jerozolimie (9.11.2006) oraz zamieszki na ulicach jakie ugrupowania prawicowe i ortodoksyjno-religijne w związku z tym wywołały. Komentując w radiu te fakty rabin E. Levanon stwierdził, iż nie może ludziom mówić *"jak mają się zachowywać w takich sytuacjach, ale wystarczy zajrzeć do pism żydowskich, aby się przekonać, że wszelkie przypadki bluźnierstwa kończą się czasami śmiercią"*. Jakże znacząca to wypowiedź .

Dzięki prawicy i jej rządów od lat 80-tych permanentnie rosną wpływy ortodoksyjnego rabinatu na życie publiczne państwa. Nie dość, że rabinat ortodoksów zachowuje monopol (dzięki wspomnianym umizgom polityków różnych opcji) w wielu dziedzinach życia — m.in. w wojsku czy wydawaniu certyfikatów z tytułu tzw. *kaszrutu* [10] (nie bacząc na obecność i znaczenie innych odmian judaizmu) — to pozostałe rabinaty czy interpretacje przepisów religijnych są dyskredytowane, przemilczane itd. Silna tendencja do nietolerancji religijnej zwłaszcza wobec prawdziwych (czy domniemyanych) apostatów jest w monoteizmie normą. Bezpardonowa zjadliwość Żydów wobec Żydów innej niż ortodoksyjna obediencji judaizmu czy niewierzących jest dobrze znana z historii (m.in. z terenów Polski czy Litwy). W tym przypadku nie jest inaczej. Ortodoksja, która wśród amerykańskich czy zachodnioeuropejskich Żydów stanowi ledwie 5 % populacji (w USA ok. 90 % Żydów to wyznawcy judaizmu reformowanego lub konserwatywnego) w Izraelu zajęła pozycję dominującą w wyniku flirtu z politykami (prawica robiła to konsekwentnie i zgodnie ze swoimi interesami politycznymi czy przekonaniem, lewica — przez swoją nieudolność, brak jednoznacznego stanowiska czy serwilizm).

Sterowanie ksenofobią, klerykalizmem, pobudzanie nastrojów nacjonalistycznych i szowinistycznych skierowanych najpierw przeciw Arabom, musiało w okresie późniejszym przybrać postać nienawiści do wszystkiego co „obce” i każdego „innego”.

Przykładem takiego stanowiska jest sprawa wizyty w Jerozolimie Mormońskiego Chóru Towarzystwa Oratoryjnego. Wokół występów artystów z USA rozgorzała zaciepła kampania, studenci z ortodoksyjnej *jesziwy* [11]. Mercaz Ha'Rav demonstrowali przed salą koncertową i zakłócili sam występ. Duchowy mistrz tych studentów rabin A.Shapiro tłumaczył, że *"prawdziwym powodem protestu było niewłaściwe wykorzystanie sali Binayanei Ha'Umah"* należącej do Agencji Żydowskiej zaś wykonanie tam Mesjasza G. F. Haendla było czymś niestosownym [12].

Ten *Kulturkampf* ma nader szeroki wymiar. M.in. przejawiał się w walce ortodoksów: z budową filii Uniwersytetu Mormońskiego w Jerozolimie, z koneksjami (wynikającymi z

demokratycznego porządku, zasad państwa prawa i wolności wyznania) na rzecz licznych wyznań chrześcijańskich egzystujących w Ziemi Świętej od wieków, z badaniami archeologicznymi na Wzgórzu Świątynnym czy nawet o swoiste prześladowania wyznawców judaizmu reformowanego (rabin Sh. Goren, Główny Kapelan Izraelskich Sił Obronnych, miał wyrazić się w tej materii, że jeśliby "...przywódcy tego ruchu mieli się znaleźć wśród szermierzy idei Państwa Izrael, nie powinno to być traktowane jako powrót do judaizmu" [13]).

Innymi przypadkami dokumentującymi wzrost znaczenia środowisk religijnych są naciski ortodoksów na społeczeństwo, wręcz terror i przymus z ich strony, w przedmiocie codziennego życia i jego funkcjonowania w okresie tzw. *szabasu* [14]. Wielokrotnie dochodziło do aktów agresji, również terrorystycznych ataków, sfanatyzowanych ortodoksów przeciwko otwartym kawiarniom, kinom, sklepom czy ludziom podróżującym samochodami, autobusami itd. (ortodoksi uważają bowiem, że *szabas* nie zezwala na jakąkolwiek aktywność ludzką i to nie tylko osobom identyfikującym się z ortodoksją, ale też i innym wyznawcom judaizmu, nie-żydom czy niewierzącym). Miejscem takich ataków staje się przed wszystkim Jerozolima, ale zdarzały się one i w Petach Tikwa, i w Tyberiadzie itd. Przykładem takich działań może być śmierć znanego rzeźbiarza D. Polombo, projektanta wspaniałej, kutej bramy zdobiącej gmach Knesetu. Pracownia rzeźbiarza, zapalonego motocyklisty, znajdowała się na Wzgórzu Syjon w Jerozolimie. Ortodoksi uznali, iż prowadząca tam droga musi być na czas *szabasu* zablokowana i przegrodzili ją łańcuchem. Gdy D. Polombo wracał w sobotni wieczór swoim motocyklem do domu słabo widoczny, nieoznakowany łańcuch obciął mu głowę.

Innym przejawem koncesji na rzecz ortodoksyjnych wyznawców judaizmu może być przekazanie kwestii dotyczących stanu cywilnego — małżeństwa i rozvodu — w wyłączną gestię rabinicznego systemu sądowego pozostającego w rękach ścisłej ortodoksji. Akt o Małżeństwie i Rozwodzie (z 1953 r.) te zagadnienia przekazywał do stosowania wg prawa Tory, lecz ortodoksyjne rabinaty wydające wyroki w tych sprawach kierując się sztywnymi zasadami ortodoksji odrzucają prawomocność jakichkolwiek ceremonii opierających się na innych odcieniach judaizmu [15]. Podobnie ma się rzecz z niezwykle kontrowersyjnym z punktu widzenia zachodnich standardów demokracji dopuszczeniem do funkcjonowania zasady lewiratu [16] obowiązującej w środowiskach ortodoksów.

Również klerykałizacja szkolnictwa, posegmentowanego na religijno-wyznaniowe części jest sporym kłopotem edukacji w Izraelu. Wiążą się z tym m.in. nierównomierność nakładów na poszczególne segmenty edukacji oraz asymetryczność dostępu do efektów komercjalizacji szkolnictwa i dotacji budżetowych. Państwo wspiera szkolnictwo rabiniczno-ortodoksyjne - *jesziwy* — co stanowi z jednej strony powód wzrostu znaczenia i poszerzenie bazy społecznej ortodoksji, a z drugiej - powoduje finansowanie z kasy państwowej grupy obywateli opowiadających się przeciwko demokratycznemu porządkom.

W samym Izraelu judaizm jest religią panującą, państwową, wywierającą niebagatelny wpływ (w wyniku wspomnianych, skomplikowanych i historycznie uwarunkowanych aspektów dziejów wyznawców mozaizmu) na kształt życia publicznego. W związku z brakiem ustawy zasadniczej w europejskim tego słowa znaczeniu wiąże się ten fakt z wieloma problemami związanymi z funkcjonowaniem demokracji, a także państwa prawa. Wzrasta więc tym samym rola sądów.

Chodzi o symbiozę na gruncie przestrzeni publicznej władzy rabinackiej i świeckiej oraz o nadrzędność prawa państwowego nad prawem talmudycznym. Rodzi się wiele pytań w tak stawianym zagadnieniu — podstawowe to jak ma postępować sędzia-Żyd w nie-żydowskim (z punktu widzenia rabinatu ortodoksyjnego), państwowym, sądzie. Najlepiej te dylematy oddaje wypowiedź rabina A. H. Herzoga: "*Oto ludzie będący ignorantami w zakresie talmudycznej halachy chcą sądzić znawców Tory opierając się na prawach gojów*".

Ortodoksyjna teokracja stara się wywierać naciski na decyzje niezawisłych sądów. Widowym stosunkiem fundamentalistów w tej materii jest wypowiedź rabina B. Shlomo (wpisująca się w poetykę cytowanej wypowiedzi rabina Herzoga), który zauważył, iż "*...Mamy Torę daną nam na Górze Synaj i nie potrzebujemy nowych praw*" [17]. Z kolei prof. A. Levontin zwraca uwagę na tworzenie norm sankcjonowania prawa świeckiego przez religijne autorytety. Podważa to jego zdaniem zaufanie obywatela do prawa oraz porządku demokratycznego i świeckiego państwa.

Rodzi to także inne trudności w utrzymaniu demokratycznego wizerunku państwa. Izrael to nie tylko Żydzi — przybyli z różnych stron świata, ukształtowani przez różnorodne kultury i

posiadający w związku z tym odmienne tożsamości - to także autochtoniczni mieszkańcy Palestyny, obywatele Izraela (których wedle szacunków jest ok. 1,5 mln) [18]. Poszczególne ich grupy mają różne prawa — np. nie mogą służyć w policji, wojsku, nie mają dostępu do niektórych urzędów (choć druzowie wywalczyli sobie prawo służby w wojsku i policji). Arabska mniejszość ma jednak swą reprezentację w Knesecie.

Na koniec warto opisać walkę izraelskich Arabów w przedmiocie równości i demokratycznego porządku. Nie można tu zapomnieć o A. Biszarze — liderze partii Balad, członku Knesetu. To on wysunął hasło państwa wszystkich obywateli, krytykując niesprawiedliwość wobec izraelskich Arabów. W tym kontekście znamienne brzmi wydana w grudniu 2006 roku deklaracja Narodowego Komitetu ds. Przywódców Arabskich Władz Lokalnych w Izraelu w świetle poruszanych tu zagadnień: „Oficjalna definicja Izraela jako państwa żydowskiego stworzyła obwarowaną barierę ideologiczną w obliczu uzyskania przez palestyńsko-arabskich obywateli Izraela pełnej równości”. Połączenie elementów religijnych z porządkiem prawno-administracyjnym zawsze źle służy idei społeczeństwa obywatelskiego.

Należy podkreślić na zakończenie, iż wzrost fundamentalistycznych dążeń ortodoksów religijnych, wspartych przez nacjonalistyczno-szowinistyczną prawicę polityczną zagraża podstawowym kanonom demokracji, co widać na przytoczonych tu przykładach z codzienności Izraela. Demokracja funkcjonuje, dowodem jej żywotności i w miarę dobrej kondycji jest książka U. Hupperta, pisarstwo Amosa Oza, działalność publiczna S. Avineriego czy wielu, wielu innych laicko zorientowanych Izraelczyków. Jednak powody do zaniepokojenia są wyraźne i trzeba o nich głośno mówić. *Memento* Republiki Weimarskiej stoi wszystkim przed oczami, zwłaszcza Żydom.

Zazwyczaj nacjonalizm świecki żywi się religijnym ekstremizmem (i na odwrót), wykorzystując pokłady mesjanistycznej wiary głoszonej przez każdą ortodoksę religijną. Tu widać koherencję intencji i programów prawicy politycznej i upolitycznionych, zazwyczaj fundamentalistycznie zorientowanych, przedstawicieli duchowieństwa (jest to immanencja wszystkich religii — zwłaszcza monoteistycznych, zorientowanych misyjnie). Dlatego wszelkie koncesje na rzecz związków wyznaniowych czy poszczególnych religii w przestrzeni publicznej, społecznej, kulturowo-cywilizacyjnej niosą w sobie *a priori* zagrożenia wolności osobistych jednostki, praw człowieka i swobody formułowania myśli oraz dla społeczeństwa obywatelskiego. Działania prowadzone na gruncie demokratycznym i w imieniu demokracji nie muszą bowiem wyrażać demokratycznych treści. Izrael jest tego najlepszym przykładem. Warto więc patrząc na telawiwskie i jerozolimskie doświadczenia w tym względzie mieć na myśli np. współczesną Polskę.

Zobacz także te strony:

[Między uległością wobec fanatycznych rabinów a wiernością wobec władz](#)

[Przeciw żydowskiej ortodoksji religijnej](#)

[Izrael - kraj laickiej wiary](#)

Przypisy:

[1] Uri Jerzy Huppert urodził się w 1933 roku w Bielsku Białej. Jego ojciec, kapitan WP i adwokat, został rozstrzelany przez Gestapo w krakowskim więzieniu Montelupich. U. Huppert uszedł cudem z rąk hitlerowców. W 1950 roku wyemigrował do Izraela gdzie ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Pełnił wysokie funkcje w administracji państwa Izrael, był m.in. radnym w Jerozolimie (1973). Związany w przeszłości z kilkoma uniwersytetami: Cleveland, Jerozolima, Paryż i Londyn. Komentator BBC. Prezesował Lidze do Walki z Przymusem Religijnym (Izrael). Czynn timer uczestniczy w ruchu na rzecz świeckości państw żydowskiego.

[2] Islamizm - to ideologia wywiedziona z muzułmańskiego fundamentalizmu . W jej mniemaniu religia Mahometa jest traktowana nie jako wiara religijna lecz jako całościowy system społeczno-polityczny, prawny, gospodarczy, naukowy etc. regulujący w oparciu o Koran i hadisy wszelkie dziedziny życia państwowego. Celem islamizmu jest wprowadzenie państwa wyznaniowego.

[3] U.J.Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, Warszawa 2007

[4] Kibuc - hebrajska rolno spółdzielnia produkcyjna, gdzie środki produkcji są własnością wspólną. Promując kult pracy fizycznej na roli kibuce przyczyniły się do osadnictwa żydowskiego w Palestynie (nawiązanie do starotestamentowego zasiedlania Kaananu przez Żydów, prowadzonych przez Mojżesza). Sam kult pracy to odwołanie się do biblijnego hasła: "*czyńcie sobie Ziemię poddaną*" (Księga Rodzaju, Rdz 1-28).

[5] Za: W. Tyloch, *Judaizm*, [w]: Euhemer / "Przegląd Religioznawczy", nr 3-4/142-143/1986 s. 125

[6] Halacha (hebr. - *Heh-Lamed-Kaf* = udawać się w podróż) niepisane prawo uzupełniające juredyczne zapisy wynikające bezpośrednio z Tory i Talmudu.

[7] M.in. Radosław S. Czarnecki, "*Fala fundamentalizmu*" [w]: "Dziś" (Przegląd Społeczny), nr 7/202/2007, ss. 69 - 71

[8] U.J.Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, dz. cyt. s. 21

[9] Za - "Jerusalem Post" z dn. 6.05.1983

[10] Kaszrut (hebr. *kaszer* = zdatny) rytuały dietetyczne - prawo dotyczące wydawania certyfikatów na artykuły żywnościowe opatrzone etykietką "koszerne". Ten monopol przypisany Głównej Radzie Rabinackiej, rozciągnięty także na aprowizację izraelskich sił zbrojnych, jest źródłem znacznych korzyści ekonomicznych dla ortodoksów.

[11] Jeszywa, jeszybot (hebr. *jesziwa* = posiedzenie) - rodzaj szkoły talmudycznej

[12] U.J.Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, dz.cyt. s. 71

[13] Tamże, s. 75

[14] Szabat, szabas (hebr. *szabas* = odpoczynek) - dzień odpoczynku w judaizmie; liczony między zmierzchem w piątek, a zmierzchem w sobotę.

[15] U.J.Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, dz. cyt. s. 63

[16] Lewirat - (łac. *levir* = brat męża) poślubienie wdowy przez brata jej zmarłego męża. Jest to zasada dopuszczająca praktycznie wielożeństwo

[17] Za: The Voice of Jerusalem z dn. 18.10.1985

[18] Na ponad 7 mln Izraelczyków stanowi to ok. 20% mieszkańców. Traktować ich można w trojaki sposób: jako mniejszość religijną (muzułmanie, chrześcijanie i druzowie), narodową (Palestyńczycy) i religijno-kulturową (Arabowie). Do tego dochodzi jeszcze populacja ok. 200 tys. koczowniczych Beduinów z pustyni Negev.

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-06-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5930) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5930>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl